

Sygn. akt III Ca 943/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I C 321/13

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 943/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19.09.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził od pozwanego J. M. na rzecz powoda M. M. kwotę 22.010 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.11.2012 r. do dnia zapłaty i obciążył pozwanego kosztami postępowania na rzecz powoda w kwocie 1.101 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód i pozwany zawarli ustną umowę na wykonanie prac, których przedmiotem było wykonanie drogi o długości 148 metrów, poprzez zniwelowanie terenu, następnie nawiezienie pospółki i wyrównanie nawierzchni drobnym żwirem. Dodatkowo powód miał w ramach tej umowy położyć 300 m bieżących wodociągu oraz wykonać część drogi przy zakręcie. Strony umówiły się, że za wykonaną usługę pozwany zapłaci powodowi około 22.000 zł. Powód wykonał swoją część umowy, czego pozwany nie kwestionował i nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. W ramach uzgodnień między stronami powód dostarczył również pozwanemu materiału na budowę zbiornika w postaci stali i żwiru. W dniu 12.11.2012 r. powód wystawił, za wykonaną pracę fakturę na łączną kwotę 22.010 zł. Faktura ta obejmowała: robocizną przy wykonaniu drogi (148 mb) – 13.000 zł, dodatkowo robocizną za wykonanie prac przy zakręcie – 1.962 zł, koszt nabycia pospółki – 1.428 zł oraz żwiru i stali – 1.120 zł, a ponadto wykonanie wodociągu – 300 mb – 4.500 zł.

Pozwany nie zapłacił należności wynikającej z powołanej wyżej faktury. Pismem z 18.02.2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany nie kwestionował prawidłowości wykonania umowy. Wskazał jednakże, że pieniądze na drogę miał otrzymać z Gminy, a dotychczas ich nie dostał. Ponadto podnosił, że wykonawca zgodził się czekać na zapłatę do końca roku. Jednocześnie w składanych przed Sądem Rejonowym oświadczeniach, zaakceptował konieczność zapłaty za dostarczony na budowę jego zbiornika materiał w postaci stali i żwiru, zgadzając się na zapłatę z tego tytułu kwoty 1.120 zł, jak również uznał zasadność żądania w zakresie pospółki na kwotę 1.428 zł, natomiast za robocizną przy drodze uznał kwotę do wysokości 12.000 zł.

Oceniając materiał dowody zgromadzony w sprawie, Sąd Rejonowy uznał wiarygodność zeznań powoda i na ich podstawie stwierdził zasadność zgłoszonego roszczenia w całości, co skutkowało jego uwzględnieniem.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 628 § 1k.c. wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia, ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Wiarygodne zeznania powoda spowodowały możliwość stwierdzenia, że strony zgodnie ustaliły wysokość przysługującego powodowi wynagrodzenia na kwotę około 22.000 zł, co czyni zasadnym żądanie zapłaty kwoty uwidocznionej na fakturze w wysokości 22.010 zł. Pozwany częściowo uznał żądanie zapłaty za pospółkę oraz dostarczenie żwiru i stali oraz robocizną drogi w kwocie 12.000 zł. Pozostałe koszty uwidocznione na fakturze, a to budowa wodociągu oraz robocizna przy zakręcie drogi również są uzasadnione, albowiem powód wskazał podstawy faktyczne dokonania naliczeń z tego tytułu. Pozwany natomiast przyznał, że dodatkowe prace na zakręcie drogi zostały wykonane, zatem nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego zasadność naliczenia z tego tytułu kwoty 1.962 zł.

W ocenie Sądu I instancji powód wykazał również zasadność naliczenia kwot z tytułu budowy wodociągu, zarówno w zakresie robocizny jak i zakupu materiałów. **Bezzasadny zdaniem Sądu okazał się argument pozwanego, że jedną nitkę wodociągu powód wykonał dla siebie.** Nawet bowiem przy stwierdzeniu prawdziwości w tym zakresie, to kwestia ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem powód występował w sprawie nie jako właściciel nieruchomości, na rzecz której ma nastąpić wykonanie drogi i wodociągu, ale jako zleceniobiorca, który na zlecenie pozwanego miał wykonać całość prac, ostatecznie dokumentowanych przez fakturę z 12.11.2012 r. Zdaniem Sądu, skoro pozwany zlecił powodowi prace, których wykonania nie kwestionował co do prawidłowości, a koszt których został wykazany w sposób wystarczający, to pozwany jako strona umowy jest zobowiązany do uiszczenia należności za ich wykonanie, niezależnie od tego komu wykonanie zlecenia przynosi ostatecznie korzyść. Kwestie te mogą być przedmiotem ewentualnego rozliczenia pozwanego z właścicielami nieruchomości na rzecz których urządzenie w postaci drogi i wodociągu zostało wykonane.

Również bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa zdaniem Sądu Rejonowego była okoliczność, iż inna firma zadeklarowała wykonanie drogi za kwotę 7000 - 7500 zł. Kwota ta obejmowała bowiem wyłącznie robocizną bez elementów dodatkowych, które dostarczył i wykonał powód, nie obejmowała położenia wodociągu, ani wykonania prac przy zakręcie, co wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego potwierdził zeznający w sprawie świadek. Poza tym była to kwota szacunkowa. Wyższe wyliczenie dokonane przez powoda, w stosunku do tej szacunkowej kwoty, według uznania Sądu Rejonowego, mieści się natomiast w granicach swobody kontraktowej stron.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenia :

- Prawa materialnego , a to art. 5 k.c., art. 65§ 1 k.c., art. 84 k.c., art. 388 k.c. i art. 628§ 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich stosowanie, bądź pominięcie. W tym zakresie apelujący zarzucał pominięcie okoliczności, że jest on ojcem powoda i powód czyni ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a przez to nie powinien on korzystać z ochrony prawnej. Wskazywał, że koszt całości wykonanych robót powinien wynosić 1.4000 zł, a nie 22.010 zł, gdyż taka w istocie kwota zapłaty za wykonanie prac została uzgodniona w oparciu o analizę kosztów wyliczoną przez

inną firmę. Wskazana przez pozwanego wartość robót odpowiada również nakładowi pracy wykonanej przez powoda. Odnośnie zasądzenia odsetek podniósł, że umowa z powodem stanowiła, iż zapłata nastąpi dopiero w styczniu 2013 r., a zatem odsetki winny być liczone dopiero od 01.01.2013 r.

- Naruszenia prawa procesowego, a to art. 224§ 1 k.p.c., art. 232 zdanie drugie k.p.c., 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego mimo, iż w świetle ustalonych okoliczności sprawy konieczność oszacowania wartości dzieła istniała, a pozwany bez pełnomocnika działał, nieporadnie. Zarzucił również błędne rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania, poprzez obciążenie go całością tych kosztów, a jego stan majątkowy, sytuacja życiowa oraz zasady współżycia społecznego, a także zasady słuszności nie uzasadniają takiego rozstrzygnięcia.

- Błędy w ustaleniach faktycznych sprawy dotyczące przyjęcia, że pozwany umawiał się z powodem na kwotę wynikającą z przedstawionej w sprawie faktury, podczas gdy od początku postępowania w sprawie pozwany ją kwestionował.

Wskazując na wszystkie uchybienia skarżący wnosil o oddalenie powództwa w całości, względnie o oddalenie go w zakresie ponad 14.000 zł, a także zwolnienie pozwanego z obowiązku ponoszenia kosztów procesu na rzecz powoda za pierwszą instancję oraz nie obciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zostały skuteczne wywiedzione zarzuty wskazywane w apelacji. Nie zachodzą również uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu.

Wyrok Sądu Rejonowego jest trafny, gdyż znajduje uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach i odpowiada prawu materialnemu. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz wnioski prawne wyciągnięte na ich podstawie i przyjmuje je za własne.

Przede wszystkim nieskuteczny jest zarzut powoda dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych, w zakresie uzgodnień związanych z kosztami wynikającymi z prac wykonanych przez powoda. Zauważyć należy, że powód w sposób konsekwentny i jednoznaczny wskazywał na okoliczność, że wartość prac jakie miał wykonać została ustalona na kwotę około 22000 zł. Na taką również kwotę - 22010 zł sporządzona została faktura po wykonaniu wszystkich prac, a jak podaje powód faktura ta została sporządzona przy udziale pozwanego. Tymczasem skarżący, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji nie zawsze kwestionował wysokość kwoty wynikającą z załączonej do sprawy faktury. W odpowiedzi na wezwanie przedsądowe nie zawarł wprost takiego twierdzenia, a składając sprzeciw od nakazu zapłaty nie kwestionował ani zakresu, ani jakości wykonanych prac, jak również nie podnosił żadnych zastrzeżeń do kwoty zamieszczonej w fakturze, chociaż w sytuacji braku umowy na taką właśnie kwotę powinien w pierwszej kolejności to uczynić. Pozwany brak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda żądanej w pozwie kwoty, upatrywał początkowo w innych okolicznościach, związanych z uszkodzeniem przez powoda należącego do niego samochodu o wartości 30.000 zł. W tym zakresie, nie precyzując kwoty, wskazywał na konieczność dokonania potrącenia. Jak się następnie okazało powód nie był sprawcą dokonanych uszkodzeń, co zostało przyznane w toku postępowania przez samego pozwanego, łącznie z tym, iż jego działanie polegało na podawaniu okoliczności nieprawdziwych. Dopiero wówczas pozwany zaczął wskazywać na inne uzgodnienia w zakresie umówionej zapłaty. W tym przedmiocie stanowisko prezentowane przez pozwanego zarówno w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i w samej apelacji, ulegało dość licznym zmianom i korektom. Sam sposób sformułowania wniosków apelacyjnych, w których wachlarz żądań pozwanego z jednej strony sięga oddalenia powództwa w całości, zaś z drugiej wyłącznie nie obciążania go kosztami w sprawie na rzecz powoda wskazuje jednoznacznie, że prezentowane w toku postępowania stanowiska wynikały jedynie z procesowych interesów, a nie z chęci przedstawienia sądowi rzeczywistego przebiegu zdarzeń, w sposób pozwalający na dokonanie ustaleń faktycznych. Pozwany w żadnym wypadku nie jest bowiem wiarygodny w swoich twierdzeniach,

z tej przyczyny jego zeznania nie mogą stanowić podstawy do poczynienia takich ustaleń, mając również na uwadze okoliczność, iż w zasadzie nie kwestionuje on również zakresu i jakości wykonania prac przez powoda. Wartość wykonanych przez powoda robót obejmuje ponadto znacznie szerszy zakres niż zostało to oszacowane przez firmę p. D., który ocenił jedynie wartość wykonania drogi.

Z tej przyczyny brak jest uzasadnienia dla uznania trafności zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji.

Odnosząc się kolejno do wskazywanego naruszenia przepisu art. 233 k.p.c, poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, podkreślić należy, że jest on także chybiony. Ustosunkowując się do przedmiotowego zarzutu wskazać trzeba, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji Sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie co do przeciwstawnych twierdzeń stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze stronami, świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna w tym zakresie sprowadza się do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów lub pominięcia niektórych z nich), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Skuteczne podważenie oceny dowodów Sądu Rejonowego wymagałoby wykazania, że uchybił on zasadom objętym treścią art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wskazanie realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Pozwany w złożonej apelacji skutecznie tego nie uczynił. Nie wykazał, aby Sąd Rejonowy z materiału dowodowego sprawy wyprowadził wnioski logicznie niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu Okręgowego ocena dowodów poczyniona przez Sąd Rejonowy nie narusza reguł swobodnej oceny i jako nie mająca cech dowolności musi zostać zaakceptowana.

W żaden sposób również nie można zgodzić się z zarzutem dotyczącym naruszenia przepisu art. 232 k.p.c. w zakresie możliwości dopuszczenia dowodów z urzędu. Jest to uprawnienie sądu możliwe do wykorzystania wówczas, kiedy okoliczności sprawy nie są dla sądu orzekającego jasne na podstawie dokonanej oceny dotychczas przeprowadzonych dowodów. Nie jest to jednak tożsame z koniecznością działania z urzędu zawsze wówczas, kiedy stanowiska stron postępowania są rozbieżne, co w postępowaniu procesowym zazwyczaj ma miejsce. Tak więc sam fakt podnoszenia przez pozwanego twierdzeń przeciwnych, nie stanowił wystarczającego powodu dla podejmowania przez Sąd działań z urzędu. Nie ograniczało to jednak skarżącego w inicjatywie dowodowej i mógł on sam taki dowód z opinii biegłego zgłosić. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest uprawnione twierdzenie dotyczące nieporadności pozwanego przed Sądem, albowiem zarówno sformułowane przez niego pisma oraz twierdzenia w toku czynności sądowych, wskazują na dużą zapobiegliwość i umiejętność działania w zakresie ochrony własnych interesów. Ponadto powód dysponując majątkiem znacznej wartości (sam w piśmie z dnia 25.02.2013 r. wskazuje bowiem na pozostające w jego majątku nieruchomości, w tym np. działka o wartości 80.000 zł, samochód osobowy o wartości 30.000 zł, a ponadto co potwierdza złożone przez niego oświadczenia majątkowe w sprawie dodatkowo pracuje osiągając dochody, miał możliwość uzyskania z wyboru fachowej pomocy profesjonalisty.

W ocenie Sądu Okręgowego również brak podstaw do uznania trafności uchybień w zakresie przepisów art. 224§ 1, a także 328 § 2 k.p.c., albowiem sporządzone uzasadnienie obejmuje wszystkie elementy wskazane w powołanym przepisie ustawy.

Brak zasadności podnoszonych uchybień w zakresie ustaleń faktycznych i wskazanych przepisów prawa procesowego powoduje, że już z faktu prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, część zarzutów odnoszących się do naruszeń prawa materialnego, musi zostać uznana za nietrafne. Odnosi się to przede wszystkim do art. 65§ 1 k.c., art. 84 k.c. Przeprowadzone w sprawie dowody pozwalają na stwierdzenie, że interpretacja oświadczeń woli stron, co do zawarcia umowy i określonego nią zakresu robót, a także ustalonej wartości, została przez Sąd I instancji dokonana prawidłowo oraz że brak w tych oświadczeniach cech pozwalających na przyjęcie wady z uwagi na błąd co do treści zawieranej czynności prawnej. Pozwany sam przyznaje w piśmie skierowanym do pełnomocnika powoda z dnia 25.02.2013 r.

związanym przedsądowym wezwaniem, że zawarł umowę z powodem bo pomyślał, że pieniądze za wykonanie drogi może zarobić jego syn, a nie inny przedsiębiorca.

Za niezasadny należy uznać również zarzut dotyczący zasądzenia odsetek za opóźnienie w płatności należności, albowiem z treści faktury wynika, że ustalony termin płatności wynosił 7 dni, który z uwagi na wystawienie faktury w dniu 12.11.2012 r. upływał w dniu 19.11.2013 r., stąd też zasądzenie odsetek od daty 20.11.2012 r. spełnia walory prawidłowości zastosowania przepisu art. 388 k.c.

Co się natomiast tyczy zarzutu naruszenia przepisu art. 628 § 1 k.c., jak już wskazano wyżej, nie budzi wątpliwości, że pozwany w sposób świadomy zawarł ze swoim synem umowę, w wyniku której powód zobowiązał się do wykonania konkretnych prac w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa, wiążących się z użyciem posiadanego sprzętu oraz innymi dodatkowymi kosztami, wynikającymi z dostarczenia części materiałów. Wartość wykonania tych wszystkich prac i usług została przez strony uzgodniona, taki bowiem wniosek wypływa z konsekwentnych i jednobrzmiących twierdzeń powoda, jak również z załączonej faktury, a także po części z zachowań pozwanego. W tym miejscu zauważyć należy również, iż twierdzenie dotyczące wykonania przez powoda części wodociągu na swoją rzecz, nie ma istotnego znaczenia w sprawie o tyle, że sam pozwany przyznaje okoliczność wykonania całości wodociągu o łącznej długości 600 mb, a koszt ujęty w fakturze obejmuje tylko wykonanie 300 mb tej budowli. Tak więc pozostała wartość materiału i prac wykonanych w związku z wodociągiem, nie została objęta żądaniem powoda. Wszystko to sprawia, iż brak jest uzasadnienia dla przyjęcia wiarygodności twierdzeń pozwanego, co do ustalonych kosztów wykonania całości dzieła na kwotę praktycznie obejmującą wyłącznie koszty wykonania drogi. Logicznym się wydaje również, że wykonanie prac drogowych przez inną firmę, bez jednoczesnego wykonania wodociągu i zbiornika, łączyć się musiało z koniecznością dodatkowego ich wykonania i poniesienia związanych z tym kosztów, które mogłyby także ulec zwiększeniu z uwagi na konieczność poprawy wykonanej wcześniej drogi, przy jej ewentualnym uszkodzeniu poprzez prace przy budowie wodociągu. Mając to wszystko na uwadze stwierdzić należy, że spełnienie kryterium wskazanego w przepisie art. 628 § 1 k.c., a dotyczącego uzgodnienia wysokości wynagrodzenia za wykonanie objętych umową prac, eliminuje konieczność dalszego ustalania wartości według kolejnych wskazanych w nim zasad.

Odnosząc się na koniec do kwestii związanej z naruszeniem przepisu art. 5 k.c. w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że klauzula generalna zawarta w powołanym przepisie k.c. dotyczy zarówno zachowań faktycznych, jak i czynności prawnych (także proceduralnych), dokonywanych na podstawie kompetencji wchodzących w zakres danego prawa podmiotowego. Jak trafnie wskazał SN w orzeczeniu z dnia 19 maja 2006 r. (III CZ 28/06, Lex nr 188379), klauzula ta służy ocenie zachowań strony i sposobu korzystania przez nią ze swego prawa podmiotowego. Jej ewentualne zastosowanie musi zostać więc ocenione w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy, której istotnym elementem jest to, że swoją część zobowiązania powód wykonał. W tej sytuacji brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla przyjęcia, że nadużywa on swojego prawa.

Ponadto zauważyć trzeba, że jedną z podstawowych zasad współżycia społecznego jest obowiązek dotrzymywania umów. W tym zaś zakresie, jak wynika z materiału dowodowego w sprawie, to nie powód zasady tej nie przestrzega. Z utrwalonego w orzecznictwie poglądu, wynika natomiast, że na naruszanie zasad współżycia społecznego nie może powoływać się ten, kto sam takie zasady narusza.

W tych okolicznościach brak było podstaw do uwzględnienia apelacji i podlegała ona oddaleniu o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.